

Sygn. akt V KK 491/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 stycznia 2018 r.,
sprawy **A. L.**,
skazanego z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i in.,
z powodu kasacji,
wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.,
z dnia 11 sierpnia 2017 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.,
z dnia 17 listopada 2016 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 17 listopada 2016 r., oskarżony **A. L.** został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które wymierzono mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca **A. L.**, który podnosząc zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, obraży prawa procesowego (art. 5 § 2 k.p.k.; art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.) oraz z ostrożności procesowej obraży prawa materialnego (art. 20 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k.) i rażącej

niewspółmierności kary, wniósł w konkluzji o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2017 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł obrońca skazanego A.L., który zarzucając obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 i art. 410 w zw. z art. 458 i art. 433 § 2; art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 458 i art. 433; art. 433 § 2 i art. 457 § 3 oraz art. 391 § 1 k.p.k., w konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w K. w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego A.L., wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego A.L. okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie kasacja obrońcy skazanego w zasadniczej części stanowi powtórzenie zarzutów apelacyjnych i została w istocie rzeczy skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, wbrew art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., nakazującym skierowanie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w odniesieniu do orzeczenia sądu odwoławczego i ograniczającym jego ramy do uchybień z art. 439 k.p.k. oraz innych rażących naruszeń prawa. Skarga kasacyjna zmierzała zatem do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji i zaakceptowanej przez sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Postępowanie kasacyjne nie może natomiast stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

Trzeba podkreślić, iż zarzuty podniesione pod adresem orzeczenia Sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne dla właściwego rozpoznania zarzutów stawianych w tym

nadzwyczajnym trybie zaskarżonemu wyrokowi sądu odwoławczego. Tych zarzutów jednak nie można rozpatrywać w oderwaniu od zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego, skoro nie jest funkcją kontroli kasacyjnej kolejne, powielające kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych pod pozorem kasacji orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Jeżeli zatem chodzi o podniesiony w punkcie pierwszym kasacji zarzut obrazy art. 7 i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., to wskazać należy, że przecież we wniesionej apelacji obrońca A. L. nie podniósł w ogóle zarzutu obrazy przez Sąd pierwszej instancji tak art. 7 k.p.k., jak i art. 410 k.p.k., stąd też należy wyrazić jedynie zdziwienie, że obecnie w kasacji stawia zarzut obrazy tychże przepisów przez Sąd Odwoławczy poprzez to, że Sąd ten przy rozpoznawaniu apelacji w sposób rzetelny nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w apelacji, a których – co już podniesiono wyżej – w zwykłym środку odwoławczym nie postawiono. Ponadto, skoro Sąd odwoławczy w tej sprawie nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego, ani nie dokonał odmiennej oceny dowodów od tej, której dokonał Sąd Rejonowy, to i nie mógł obrazić art. 7 k.p.k. Zauważyć jednocześnie wypada, że Sąd Okręgowy przedstawił w uzasadnieniu swojego orzeczenia okoliczności, które uzasadniają trafność zapadłego przed Sądem I instancji wyroku, nie czyniąc przy tym żadnych nowych ustaleń faktycznych. Przesądza to o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., który może być bezpośrednio stawiany wyrokowi sądu odwoławczego tylko wtedy, gdy sąd ten dokonał samodzielnie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, odmiennie aniżeli uczynił to sąd I instancji albo też przeprowadził nowe dowody w postępowaniu odwoławczym, których następnie dokonał oceny wbrew zasadom określonym w art. 7 k.p.k., co w realiach niniejszej sprawy nie miało miejsca.

Wnoszący skargę nie wykazał również, aby Sąd Rejonowy lub Sąd Okręgowy w jakikolwiek sposób uchybiły przepisowi art. 410 k.p.k., tj. by podstawą ich rozstrzygnięć nie był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W szczególności skarżący nie wskazał, jakie to dowody Sąd Rejonowy pomiął, albo też, jakie dowody przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia, a które nie były ujawnione na rozprawie, a Sąd odwoławczy tego rodzaju postąpienie

zaakceptował. Z naruszeniem art. 410 k.p.k. mamy do czynienia bowiem jedynie wówczas, gdy sąd opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej mierze natomiast dokonanie oceny dowodów i oparcie się na określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 k.p.k. Z powyższych względów stawianie takiego zarzutu Sądowi odwoławczemu w niniejszej sprawie również nie może być skuteczne. Nie stanowi bowiem naruszenia ww. przepisów dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów i poczynienie na tej podstawie – jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne (rzeczą przecież oczywistą jest, że sąd nie może przyjąć za podstawę ustaleń faktycznych i swojego rozstrzygnięcia tych dowodów, które uznał za niewiarygodne) - ustaleń faktycznych, gdy strona z taką oceną się nie zgadza i ją kontestuje, nie wykazując przy tym, jakich to konkretnie reguł logicznego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego przy ocenie tychże dowodów sąd się dopuścił. Prezentowanie własnej, polemicznej, oceny dowodów, bez wykazania sądowi orzekającemu złamania zasady określonej w art. 7 k.p.k., nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej, a w szczególności, gdy przedstawiona przez ten sąd ocena dowodów poddaje się kontroli instancyjnej i respektuje wymogi opisane w powyższym przepisie.

Nie sposób również zgodzić się z zarzutem skarżącego, że Sąd Okręgowy wadliwie ocenił uzasadnienie orzeczenia Sądu Rejonowego, przez co obraził art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. i art. 433 k.p.k. Ponownie zatem należy wskazać skarżącemu, że w apelacji obrońca A. L. w ogóle nie podniósł zarzutu obrazy przez Sąd Rejonowy art. 424 k.p.k., a obecnie stawianie takiego zarzutu Sądowi Okręgowemu należy uznać chyba jedynie za jakieś nieporozumienie. Niemniej, dla ścisłości należy wskazać, że uzasadnienie Sądu pierwszej instancji spełnia w pełni wymogi określone prawem procesowym i brak jest jakichkolwiek podstaw by zasadnie twierdzić, że w tym zakresie doszło do takiej obrazy art. 424 k.p.k., która mogła mieć wpływ na treść wyroku (art. 438 pkt 2 k.p.k.) i że Sąd Okręgowy zaskarżony apelacją wyrok Sądu Rejonowego powinien był skorygować. Wnoszący kasację nie wykazał przy tym, w jaki sposób coś, co miało miejsce

później (sporządzenie uzasadnienia wyroku), mogło mieć wpływ na coś, co miało miejsce wcześniej (wydanie wyroku).

Nie są również trafne zarzuty obrazy art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd odwoławczy podniesionych w apelacji zarzutów obrazy art. 5, 7 i 410 oraz 424 k.p.k. Po raz kolejny należy zatem przypomnieć, że w apelacji obrońca A. L. nie podniósł zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., ani art. 424 k.p.k.. Stąd też Sąd odwoławczy nie miał obowiązku – z urzędu (skoro strona w zwykłym środку odwoławczym takich zarzutów nie podniosła) – odnosić się do oceny zaskarżonego wyroku również pod kątem ww. przepisów. Co się natomiast tyczy – rzeczywiście podniesionego w apelacji – zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. – to przecież Sąd Okręgowy do tegoż zarzutu odniósł się w uzasadnieniu swojego stanowiska w sposób rzetelny i wykazał, dlaczego nie można było go uznać za trafny (s. 6-7 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy, od którego to orzeczenia przysługuje kasacja, nie obraził również „art. 391 § 1 k.p.k. oraz art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie obejmującym dowód z przesłuchania pokrzywdzonej Anny Cupiał z naruszeniem zasady bezpośredniości”. Skoro bowiem Sąd odwoławczy nie przeprowadzał tego dowodu i nie stosował przepisu art. 391 § 1 k.p.k., to i nie mógł obrazić tych, wskazanych w kasacji, przepisów. Podobny zresztą zarzut podniesiony został w apelacji obrońcy A. L., aczkolwiek wówczas postawiono zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. Do tego zarzutu w sposób właściwy Sąd Okręgowy się odniósł w uzasadnieniu swojego orzeczenia (s. 6 uzasadnienia) i jedynie na marginesie należy wskazać, że przecież sąd ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek skorzystać z trybu określonego w art. 391 § 1 k.p.k., jeżeli tylko prawidłowo wykorzystał możliwość wezwania świadka na rozprawę, lecz podjęte próby zakończyły się niepowodzeniem, co miała zresztą miejsce w przedmiotowej sprawie. Ponadto należy mieć na uwadze i to, że przeprowadzenie dowodu w trybie art. 391 § 1 k.p.k. nie powoduje, samo przez się, że sąd oparł się na dowodzie o wątpliwej wartości, ani tego, że w takiej sytuacji zachodzą wątpliwości wymagające odwołania się do zasady wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.

Jeżeli natomiast obrońca skazanego A. L. w uzasadnieniu kasacji, jak i w odpowiedzi na stanowisko Prokuratora Rejonowego w K. dodatkowo podnosi, że obowiązkiem Sądu odwoławczego było również odniesienie się do zarzutów apelacji „przy zastosowaniu reguły interpretacyjnej statuowanej w przepisie art. 118 § 1 i § 2 k.p.k.”, to przecież oczywistym jest, że skorzystanie z możliwości, jakie daje ten przepis, zwłaszcza w sytuacji wniesienia środka odwoławczego przez profesjonalnego obrońcę, nie może prowadzić do „wyszukiwania” w treści środka odwoławczego takich zarzutów i uchybień, których w istocie odwołujący się nie podniósł. Niemniej, co należy w tym miejscu podkreślić, Sąd Okręgowy odnosząc się do wniesionej apelacji obrońcy A. L. – mimo, że formalnie wprost nie podniesiono takich zarzutów obrazy prawa procesowego – wskazał, że Sąd Rejonowy dokonując zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybił regułom sformułowanych w art. 5 k.p.k. i art. 7 k.p.k., nie naruszył przepisów art. 410 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., nie obraził również prawa materialnego (art. 20 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k.), nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych, nie orzekł kary rażąco niewspółmiernej, a uzasadnienie jego wyroku czynu zadość wymaganiami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Jeżeli zatem Sąd Okręgowy w sposób rzetelny, wnikliwy i pełny rozpoznał apelację obrońcy, a swoje stanowisko uzasadnił w zgodzie z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k., to o żadnej obrazie art. 433 i art. 457 § 3 k.p.k. mowy być nie może, a już w szczególności, aby mogła to być obraza przepisów prawa rażąca i dodatkowo jeszcze mogąca mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku Sądu odwoławczego.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego (art. 637a k.p.k.).